


Agora czy Hyde Park?

Internet
jako przestrzeń społeczna
grup mniejszościowych

Redakcja
Łucja Kaprańska
Bożena Pactwa



**Agora czy
Hyde Park?**



Agora czy Hyde Park?

Internet
jako przestrzeń społeczna
grup mniejszościowych

Redakcja
Łucja Kaprańska
Bożena Pactwa

© Copyright by Zakład Wydawniczy »NOMOS« 2010

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowywana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy.

Recenzje: prof. dr hab. Grzegorz Babiński
prof. dr hab. Bohdan Jung

Wydanie książki dofinansowane przez Akademię Górniczo-Hutniczą im. Stanisława Staszica w Krakowie

Redakcja i korekta: Kasper Świerzowski
Redakcja techniczna: Dariusz Piskulak
Projekt okładki: Agnieszka Nabielec

ISBN 978-83-7688-047-1

KRAKÓW 2010

Zakład Wydawniczy »NOMOS«
31-208 Kraków, ul. Kluczborska 25/3u, tel./fax (12) 626 19 21
e-mail: biuro@nomos.pl; www.nomos.pl

SPIS TREŚCI

<i>Lucja Kaprańska, Bożena Pactwa, Mniejszości w Internecie. Wprowadzenie</i>	7
---	---

Część I

Polityka, gospodarka, mniejszości: lokalne i globalne reprezentacje	27
<i>Marek S. Szczepański, Anna Śliz, I agora, i Hyde Park. Lokalizm i Galaktyka Internetu</i>	29
<i>Leszek Porębski, Internet jako narzędzie mobilizacji politycznej mniejszości</i>	39
<i>Robert Pyka, Internet jako miejsce artykulacji interesów grup mniejszościowych</i> – na przykładzie blogu Tuaregów w ogarniętym rebelią Nigrze	52
<i>Paulina Niechciał, Komunikacja, promocja kultury i zmagania z cenzurą</i> – zaratusztriańska mniejszość religijna Iranu w Internecie	65
<i>Rafał Muster, Problem wykluczenia cyfrowego osób bezrobotnych w świetle badań empirycznych</i>	79
<i>Karolina Blicharz, E-migracja. Polonia brytyjska w wirtualnej Sieci</i>	94

Część II

O sobie – dla siebie. Grupy etniczne w Internecie	105
<i>Maria Szmaja, Pamięć o przeszłości w dyskusjach internetowych dotyczących Śląska. Jak zapamiętywana jest przeszłość?</i>	107
<i>Elżbieta Anna Sekuła, Śląsk w Sieci. Wirtualna rzeczywistość jako przestrzeń budowania realnego kapitału społecznego</i>	120
<i>Katarzyna Warmińska, Naszekaszuby.pl – Kaszubi dla siebie – Kaszubi o sobie</i>	130
<i>Tomasz Marciniak, Haj Park czyli Nasza-Klasa ormiańska</i>	143
<i>Łukasz Krzyżowski, Dyskursy organizacji romskich w kontekście polskim i europejskim. Ku etnografii mniejszości romskiej w przestrzeni Internetu</i>	152
<i>Jarosław Królewski, Łemkowie w dobie społeczeństwa internetowego</i>	166

Część III

Sytuacja rodzinna jako sytuacja mniejszościowa i jej sieciowe reprezentacje	177
<i>Bernadette Jonda, Internet jako pole walki o powrót dziecka do rodziny</i>	179
<i>Wojciech Kowalik, Seniorzy w Sieci. Osoby starsze jako mniejszość w wirtualnym świecie</i>	188

<i>Emilia Garncarek</i> , Społeczność wirtualna na forum dyskusyjnym Bezdzielni z Wyboru jako grupa mniejszościowa on-line i off-line	203
<i>Dominika Polkowska</i> , Integracyjna funkcja forów internetowych na przykładzie forum rówieśniczego	215
<i>Magdalena Ślusarczyk</i> , Polskie matki („Matki Polki”) na emigracji	225

Część IV

Internet jako miejsce wsparcia dla mniejszości chorych

i niepełnosprawnych	237
<i>Barbara Gąciarz, Paweł Rozmus</i> , Internetowe grupy wsparcia pomostem do normalnego życia? Alternatywne formy uczestnictwa społecznego	239
<i>Czesław Ślusarczyk</i> , Internet jako czynnik przeobrażający życie osób niepełnosprawnych	250
<i>Andrzej Jawłowski</i> , Niewidomi z Siecią	258
<i>Artur Kowalski</i> , Niesłyszący w Internecie. Analiza procesów tworzenia się grupy społecznej na przykładzie forum internetowego deaf.pl	271
<i>Agata Maksymowicz</i> , Chorzy i umierający – wykluczenie a obecność w Internecie	282

Część V

W poszukiwaniu tożsamości i przestrzeni – „nowe” mniejszości kulturowe

w Sieci	295
<i>Radosław Tyrała</i> , Niewierzacy.pl AD 2009	297
<i>Jolanta Klimczak-Ziółek, Monika Gnieciak</i> , Internet jako miejsce kreacji i ekspresji kultury mniejszości seksualnej. Studium przypadku: portal Kobiety Kobietom	311
<i>Marta Juza</i> , Jak zostać sobą – Internet jako sposób na poszukiwanie i wyrażenie siebie przez transseksualistów	325
<i>Katarzyna Perdzyńska</i> , Czyje online disinhibition? Wojny kulturowe o status homoseksualizmu	335

Bibliografia	353
------------------------	-----

Summary

The Agora or Hyde Park? The Internet as a Social Space for Minority Groups . .	373
--	-----

ŁUCJA KAPRALSKA

Wydział Humanistyczny
Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

BOŻENA PACTWA

Instytut Socjologii
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Katedra Socjologii
Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach

MNIEJSZOŚCI W INTERNECIE. WPROWADZENIE

Marcos jest gejem w San Francisco, czarnym w RPA, Azjatą w Europie, Chicano w San Isidoro, anarchistą w Hiszpanii, Palestyńczykiem w Izraelu, Indianinem na ulicach San Christobał, rockersem na kampusie, Żydem w Niemczech, pacyfistą w Bośni, Mapuczem w Andach, artystą bez galerii i portfolio, samotną kobietą na stacji metra o 10 wieczorem, chłopem bez ziemi, podziemnym wydawcą, bezrobotnym robotnikiem, lekarzem bez gabinetu, pisarzem bez książek i czytelników i zapatystą na meksykańskim południowym wschodzie. Marcos jest każdą i eksploatowaną mniejszością, która stawia opór i mówi: „Dosyć”! (Holloway, s.10 -11)

Powyższy cytat, dotyczący charakterystyki Marcosa, przywódcy powstania Indian Chiapas w Meksyku, wprowadza czytelnika w problematykę niniejszego tomu. Marcos bowiem, wobec braku dostępu do innych mediów, jako pierwszy wykorzystał z sukcesem Internet do artykulacji interesów zmarginalizowanej grupy mniejszościowej. Jego postać, jak i sam ruch zapatystów stały się wzorem i natchnieniem dla działających innych mniejszości znajdujących się w podobnej sytuacji.

Prezentowana książka podejmuje temat związany z badaniami nowej przestrzeni społecznej, jaką stał się Internet, w tym – obecności w tej nowej przestrzeni grup mniejszościowych. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że komputer a wraz z nim Sieć zdeterminowały nasze życie społeczne bardziej niż jakiekolwiek inne medium do tej pory (Krzysztofek 2006: 25), oddziałując na istniejące, głęboko zakorzenione w naszym doświadczeniu formy organizacji życia społecznego. Internet zmienia charakter edukacji i pracy, kreuje nowe potrzeby oraz zaspokaja szybciej i inaczej dotychczas istniejące. Jednocześnie medium to różnicuje świat, stając się przyczyną nowych podziałów społecznych, wykluczenia i powstawania nowych klas, fragmentaryzuje

społeczeństwo, rodzi problemy związane z własnością intelektualną, wolnością słowa i jej nadużywaniem, ułatwia zachowania kryminogenne. Przedrostek „e” (od elektroniczny), cyber- lub przymiotnik „wirtualny” w odniesieniu do tych dziedzin unaocznia, że mamy do czynienia z nową jakością ich działania, gdzie oprócz cech ważnych do tej pory liczą się także interaktywność, łatwość i globalność dostępu, niskie koszty i natychmiastowość komunikacji zapośredniczonej przez komputer (CMC).

Nowy etap w rozwoju cywilizacji ludzkiej ze względu na istotną rolę informacji i narzędzi ich rozprzestrzeniania nazwany został społeczeństwem informacyjnym¹. Jego rozwojowi towarzyszą przemiany o charakterze politycznym i kulturowym, wśród nich – tendencje globalne oraz wielokulturowość wyrażająca się w pluralizacji akceptowanych form obyczajowych i stylów życia oraz rosnącej obecności w życiu społecznym grup mniejszościowych (Krzysztofek, Szczepański 2002). Uznaje się niekiedy wielokulturowość za dominujący trend cywilizacyjny, który znacząco zmienił monokulturowy pejzaż społeczny, zastępując go mozaiką „wielogłosowości i wieloobecności” (Kalaga 2007: 6). W tej nowej przestrzeni społecznej mniejszości – dotychczas często zmarginalizowane grupy o odmiennych cechach kulturowych – domagają się swojego miejsca. Artystyka odmienności, odzyskiwanie tożsamości, obrona praw lub żądanie nowych stają się istotnym nurtem w dyskursie społecznym, wpływają na działalność państw i organizacji czy instytucji międzynarodowych.

Wpływ Internetu na ten dyskurs jest bardzo istotny i znacznie ważniejszy niż wcześniejszych mediów. Jak pisze Appaduraj (2005: 10), podając liczne przykłady, elektroniczny przekaz zmienia dotychczasowy kształt rzeczywistości komunikacyjnej i społeczną organizację świata. W społeczeństwie przemysłowym, w epoce mediów tradycyjnych – prasy, radia, telewizji – partie polityczne, dziennikarze, autorytety i inni *gate keeperzy* decydowali o treściach w mediach i dostępie do nich. Cenzura, do dziś obecna w wielu społeczeństwach, często pozbawiała grupy mniejszościowe prawa głosu. Internet jako medium bez pośrednika zmienia ten stan rzeczy. Według W. Kuligowskiego (2007: 161): „Dla grup mniejszościowych, zmarginalizowanych, zdominowanych i pozbawionych możliwości swobodnej autoprezentacji cyberprzestrzeń niosła nadzieję na przerwanie monopolu władzy/ wiedzy”, zaś postępująca globalizacja sprawia, że głosy tych mniejszości z odległych przestrzeni miejsc mają niespotykany nigdy wcześniej zasięg.

Samo pojęcie mniejszości jest pojęciem szeroko obecnym we współczesnej humanistyce, zarówno jeśli chodzi o perspektywę socjologiczną, jak i politologiczną czy antropologiczną.

Warto wskazać na dwa sposoby rozumienia interesującego nas terminu: esencjalistyczne i konstruktywistyczne (Staranowski 2004: 17-21). Podejście esencjalistyczne polega na przypisywaniu statusu mniejszości określonej zbiorowości, stanowiącej pewną niezróżnicowaną całość społeczną i kulturową. Całość ta wyodrębniona jest na podstawie z góry określonych kryteriów formalnych (np. cech etnicznych,

¹ Na temat definicji społeczeństwa informacyjnego: J. S. Nowak, *Społeczeństwo informacyjne. Geneza i definicje*. www.silesia.org.pl/.../Nowak_Jerzy_Spoleczenstwo_informacyjne-geneza_i_definicje.pdf

religijnych czy językowych) i posiada pewne trwałe cechy tożsamościowe. Konstruktivism natomiast, odrzucając ujmowanie rzeczywistości społecznej poprzez sztywne ramy, akcentuje wagę procesów społecznych i historycznych, zwraca uwagę na wielość i różnorodność kontekstów oraz rolę podmiotów (indywidualnego i zbiorowego) w definiowaniu społecznych sytuacji. Mniejszość zgodnie z takim podejściem jest traktowana jako wytwór procesów i sytuacji społecznych. Oba podejścia wydają się niezwykle przydatne w rozważaniach dotyczących mniejszości, szczególnie zaś podejście konstruktywistyczne, biorące pod uwagę zarówno dynamikę i relatywność statusu grupy mniejszościowej, jak i sposoby jego definiowania przez aktywnie działających społecznych aktorów.

Elementy wpływające na sytuację mniejszościową grupy mogą być różne. Z jednej strony są to czynniki obiektywne, jak zajmowana względem grupy większościowej upośledzona pozycja i wynikający z niej ograniczony dostęp do różnych dóbr, z drugiej – czynniki subiektywne: poczucie bycia mniejszością, co często prowadzi do sytuacji wyobcowania, wykluczenia i marginalizacji.

W literaturze przedmiotu (socjologicznej, antropologicznej, etnologicznej) istnieje wiele definicji grupy mniejszościowej. W socjologii problematyka mniejszości ma już ponad stuletnią tradycję (Paleczny 1999: 259). Początkowo termin ten łączony był głównie z problematyką rasową i etniczną. Najprostsze definicje mniejszości to te, które koncentrują się na aspekcie ilościowym, podkreślając, że jest to kategoria społeczna, która ze względu na swoją liczebność jest relatywnie mniejsza w stosunku do innej kategorii, z którą jest porównywana lub od której jest odróżniana (Bojar 2000: 17; zob. Paleczny 1994). Kryterium liczebności nie jest jednak jedynym, a stosowane samodzielnie bywa dalece niewystarczającym sposobem wyróżniania i opisu grup o charakterze mniejszościowym. W pewnych sytuacjach grupy liczebnie większe znajdują się w sytuacji upośledzonej w stosunku do zbiorowości stanowiących mniejszość, a bywa i tak, że mniejszość stanowi w rzeczywistości większość (Giddens 2004: 271). W tym sensie możemy mówić o relatywności statusu grupy mniejszościowej.

Jedną z często przywoływanych w socjologii propozycji określenia grupy mniejszościowej jest definicja Louisa Wirtha, amerykańskiego uczonego działającego w ramach tzw. szkoły chicagowskiej. Mimo że sformułowana zaraz po drugiej wojnie światowej, w 1945 roku, do dziś jest ona często stosowana przez współczesnych badaczy. Wielu autorów niniejszego tomu nawiązuje do tej propozycji, czyniąc z niej punkt wyjścia do opisu sytuacji mniejszościowej analizowanej przez siebie grupy.

Pisząc o grupie mniejszościowej Wirth zdefiniował ją jako:

grupę ludzi, którzy ze względu na swe cechy fizyczne lub kulturowe, są odróżniani od innych w społeczeństwie, w którym żyją, w celu specyficznego i nierównego ich traktowania i którzy z tego względu uważają siebie za przedmioty zbiorowej dyskryminacji. Istnienie w społeczeństwie mniejszości zakłada istnienie korespondującej z nią grupy dominującej, cieszącej się wyższym statusem społecznym i większymi przywilejami. Status mniejszościowy niesie ze sobą wykluczenie z pełnego uczestnictwa w życiu społeczeństwa. Choć nie jest ona z konieczności grupą obcą, mniejszość traktowana jest i uważa siebie za osobny lud (Wirth 1945: 347-348).

Definicja Wirtha ma charakter relatywno-kontekstowy. Grupa mniejszościowa jest tu wyróżniona ze względu na relacje łączące ją z dominującą większością oraz z uwagi na czynniki i kryteria stanowiące o jej odrębności (Palczyński 1999: 260). Cechy wyróżniające mogą mieć charakter zarówno fizyczny, jak i kulturowy. Sytuacja mniejszościowa jest wyznaczona przez obiektywne zajmowanie gorszej pozycji i w przeciwieństwie do grupy dominującej odsunięcie od pewnych korzyści oraz przez subiektywne poczucie tego upośledzenia (Majka-Rostek 2002: 27)

Stosunki pomiędzy grupą większościową, dominującą, posiadającą wyższy status i większe przywileje, a mniejszością mogą mieć różny charakter. Członkowie grupy mniejszościowej mogą doświadczać uprzedzeń i dyskryminacji ze strony otaczającej większości, co zazwyczaj wzmacnia poczucie więzi i solidarności wśród jej członków; mogą być także marginalizowani przez większość, fizycznie i społecznie odizolowani, co prowadzi do gettoizacji, a czasem nawet do eksterminacji. Część socjologów odnosi pojęcie „mniejszości” wyłącznie do tych grup, które są przedmiotem uprzedzeń i dyskryminacji. Termin „mniejszość” oznacza w tym przypadku stopień rozpowszechnienia dyskryminacji i podobieństwo doświadczeń różnych upośledzonych grup społecznych (Giddens 2004: 271). Jak pisze Michael G. Smith (1992: 43): „mniejszość jest wygodnym, zbiorczym terminem opisującym zbiorowości znajdujące się w sytuacji upośledzenia”. Dla L. Wirtha uświadomienie sobie upośledzonego położenia przez członków grupy mniejszościowej jest kryterium jej wyróżnienia.

Relacje pomiędzy grupą większościową a mniejszościową mogą prowadzić do różnych postaw mniejszości. Wirth (1945: 354-363) wyróżnia cztery cele, do których może ona dążyć. Są to:

1. Pluralizm – zachowanie własnej tożsamości oraz kultury dzięki tolerancji odmienności i równości szans;
2. Asymilacja – dążenie do utraty swej odrębności;
3. Izolacja – osiągnięcie kulturowej i politycznej niezależności względem grupy dominującej;
4. Dominacja – osiągnięcie przewagi nad większością i innymi mniejszościami w społeczeństwie.

Niektórzy z badaczy analizują specyfikę relacji mniejszość – większość z perspektywy konfliktu między nimi. W tym kontekście mówi się o dwóch typach modeli: konfliktowym, w którym dominują takie zjawiska, jak wrogość, konkurencyjność, dyskryminacja i przymus oraz integracyjnym, którego istotą jest współpraca, rywalizacja, brak uprzedzeń i dyskryminacji (Majka-Rostek 2002: 37).

Trzeba także podkreślić, że cechy kulturowe, na których opiera się status mniejszościowy są konstruowane społecznie i mają charakter dynamiczny (Mucha, Pactwa 2008: 10). Te same cechy fizyczne lub kulturowe mogą w jednym społeczeństwie być, a w innym nie być podstawą społecznego wyróżnienia i tożsamości grupowej. Jak pisze Hanna Bojar, każda cecha przypisana, np. wiek, kolor włosów, wzrost, płeć, orientacja seksualna, oraz takie kryteria, jak religia, język, mogą stać się cechą istotną w wyodrębnianiu mniejszości, decyduje o tym jednak kontekst społeczny, który

sprawa, że neutralna dotychczas właściwość staje się elementem wyodrębnienia mniejszości. Dodać jednak należy, że cecha ta nie stanowi elementu wystarczającego, równie ważna jest zewnętrzna recepcja grupy i pojawiająca się równocześnie wewnętrzna więź między członkami.

Sytuacja grup mniejszościowych w Polsce zmieniła się wraz z przełomem roku 1989. Sztucznie wykreowana jednorodność (etniczna, religijna, kulturowa) ustąpiła miejsca różnorodności. Pluralizm stał się w wielu wymiarach życia publicznego cechą dominującą. Stworzyło to dogodne warunki do aktywizacji mniejszości. Według Ewy Nowickiej, społeczeństwo staje się pluralistyczne kulturowo wówczas, gdy po pierwsze w obrębie jednego systemu społecznego pojawiają się kulturowo zróżnicowane zbiorowości, po drugie, gdy różnorodność staje się w takim społeczeństwie wartością. Aby pluralizm mógł zaistnieć w tym drugim, normatywnym sensie, muszą być spełnione następujące warunki: traktowanie różnic między grupami społecznymi jako odrębności o charakterze kulturowym przez wszystkie kręgi społeczeństwa, uznanie tej kulturowej różnorodności za wartość pozytywną, czyli za cenną i pożądaną; ponadto muszą mieć miejsce instytucjonalne działania mające na celu zachowanie i rozwój tej różnorodności (Nowicka 1997).

Wydaje się, że warunki takie w dużym stopniu są dziś w Polsce obecne, co stwarza grupom mniejszościowym dogodne warunki do konstruowania strategii mniejszościowych, które za Wojciechem Sitkiem (1996: 12) rozumiemy jako działania ukierunkowane na zachowanie, przetrwanie i ekspansję własnych norm i wartości. Strategie te są reakcją na status mniejszościowy i dotyczą wielu wymiarów oraz spraw kluczowych dla mniejszości.

W przypadku grup etnicznych strategie te dotyczą między innymi działań mających na celu przeciwdziałanie asymilacji, szczególnie w wymiarze amalgamacji. Nacisk na zawieranie małżeństw w obrębie grupy własnej ma prowadzić do zachowania zbiorowej tożsamości. Równie ważne jest zachowanie języka, religii czy innych elementów stanowiących o kulturowej specyfice grupy etnicznej.

Nowe pole dla tego typu działań stanowi Internet. Dla grup żyjących w rozproszeniu Sieć jest miejscem spotkań, nawiązywania kontaktów, możliwości komunikowania się w rodzimym języku. Przykładem może być apel skierowany do młodych Łemków i Ukraińców, zamieszczony na stronie razem.net.pl, dołączonej do internetowego serwisu Diecezji Wrocławsko-Gdańskiej Kościoła Greckokatolickiego:

***Jeżeli jesteś Ukraińcem** (Łemkiem, Bojkiem... – nie ma znaczenia Twoje wyznanie, religia), nie koniecznie mieszkającym w Polsce (lub pochodzącym z Polski). Szukasz, sympatii, „drugiej połowy” czy po prostu przyjaciół pośród „swoich ludzi”, „razom.net.pl...” to miejsce dla Ciebie. Trafiłeś idealnie. „Razom.net.pl” to **miejsce umożliwiające nawiązanie kontaktu z ludźmi takimi jak Ty. Ludźmi szukającymi przyjaźni z kimś ze „swoich”**. Przecież, jak wszyscy doskonale wiemy, ze względu na duże rozproszenie „naszych ludzi”, nie zawsze jest to łatwe i proste (pogrubiony tekst pochodzi od redakcji serwisu)².*

² www.razom.net.pl

Internet jest także miejscem „budzenia” uspionej czy też potencjalnej tożsamości etnicznej. Możliwość otwartego dyskutowania o „swoich” sprawach, o sprawach istotnych dla grupy, bez możliwości narażenia się na stygmatyzację czy marginalizację ze strony otaczającej większości powoduje, że wielu członków grupy mniejszościowej decyduje się na „internetowy coming-out”. Dotyczy to przede wszystkim młodego pokolenia, które przeszłość rodziny, grupy, jej tradycje i kulturę zna głównie z opowiadań dziadków, bo pokolenie rodziców, poddane procesom asymilacyjnym w okresie przed 1989 rokiem zapomniało lub chce zapomnieć o rodzinnej przeszłości.

Sieć jest także miejscem wsparcia, przestrzenią, gdzie działają ludzie o podobnych poglądach i celach, miejscem potwierdzania słuszności własnych indywidualnych działań. Dotyczy to rzecz jasna wszystkich mniejszości, nie tylko tych wyodrębnionych w oparciu o kryterium etniczne. W wielu przypadkach realizacja zarówno indywidualnych, jak i grupowych działań nie byłaby możliwa w świecie realnym. Internet stwarza zatem przestrzeń i możliwości artykulacji zarówno indywidualnych celów, jak i grupowych interesów.

Zagadnienia podjęte w niniejszym tomie lokują się w określonej powyżej przestrzeni badawczej. Zapraszając badaczy życia społecznego do udziału w prezentowanej publikacji zaproponowałyśmy debatę nad rolą, jaką odgrywa Internet w aktywności grup mniejszościowych – czy jest platformą do artykulacji ich interesów oraz mobilizacji grupy, czy też miejscem, gdzie bez ingerencji cenzury można prezentować różnorodne treści (jakie?), które niekoniecznie znalazłyby miejsce w mediach tradycyjnych. Tytuł publikacji *Agora czy Hyde Park...* odnosi się do tych dwóch możliwych sposobów wykorzystania Sieci, choć już na etapie tworzenia tomu zdawałyśmy sobie sprawę, że jest ich o wiele więcej. Chcąc nakreślić obraz obecności mniejszości w Internecie zainteresowane byłyśmy takimi zagadnieniami jak:

- Internet jako miejsce artykulacji interesów grup mniejszościowych;
- Wykorzystanie komunikacyjnych funkcji Internetu w procesach integracji mniejszości;
- Internet jako miejsce promocji kultury grup mniejszościowych;
- Nadawca i odbiorca w internetowej komunikacji mniejszości;
- Relacje mniejszość – większość i ich odzwierciedlenie w Internecie;
- Internetowe grupy wsparcia dla mniejszości;
- Wykorzystanie Internetu w procesach budowy tożsamości osób należących do mniejszości – blogi, strony, domowe, profile w serwisach społecznościowych.

Zaprezentowane teksty zakreśliły o wiele szersze ramy społecznej obecności mniejszości w Sieci. Nie bez powodu tom otwiera cytat, który pokazuje symboliczny i jakże względny charakter sytuacji mniejszościowej. Przede wszystkim – pejsaż mniejszościowy zawiera więcej komponentów niż tylko tradycyjnie rozumiane mniejszości, np. etniczne, religijne czy seksualne. Według autorów każda sytuacja kulturowej odmienności – starość, niepełnosprawność, bycie matką czy rezygnacja z macierzyństwa, bezrobocie czy choroba może powodować rodzaj społecznej opresji

i wykluczenia. Polityka i ekonomia, obyczaj i wymogi społeczne kształtują tożsamość tych, którzy nie mieszczą się w aprobowanym społecznie wzorcu.

Ważne jest także odnotowanie jeszcze jednego faktu widocznego w zamieszczonych tekstach – współcześnie zwiększa się tak zakres pojęcia mniejszości, jak i obserwowane różnorodne przejawy ich występowania. Status mniejszościowy nie zawsze bowiem jest spowodowany przez odrzucenie czy dyskryminację. Autorzy zamieszczonych w tomie artykułów pokazują wyraźnie, że oprócz tradycyjnie rozumianych mniejszości istnieją także i takie, których obecność w wirtualnej przestrzeni jest konsekwencją dobrowolnego wyboru, a czasem nawet instrumentalnego podejścia do własnego statusu mniejszościowego. Internet jest dla tych dwóch typów mniejszości – wykluczonych przez większość i „samowykluczających się” – bardzo ważnym środowiskiem, ale jego rola wydaje się w obu przypadkach różna.

Takie rozumienie mniejszości i ich cyfrowej aktywności wpłynęło na strukturę niniejszego tomu.

* * *

Prezentowana książka składa się z pięciu części. Otwiera ją blok tematyczny poświęcony zagadnieniom związanym z politycznymi i ekonomicznymi uwarunkowaniami sytuacji mniejszościowej: ***Polityka, gospodarka, mniejszości: lokalne i globalne reprezentacje***.

Otwierający tom artykuł **Anny Śliz i Marka S. Szczepańskiego** *I agora, i Hyde Park. Lokalizm i Galaktyka Internetu* przedstawia interesującą wizję przestrzeni Internetu, jego mieszkańców, ich typów tak w aspekcie grupowym, jak i indywidualnym, tworząc niejako w ten sposób tło dla dalszych tekstów. Autorzy pokazują wielkość i globalne znaczenie Sieci, ale też kontekst lokalny i przyziemną użyteczność tego medium. Mowa jest więc i o zjawisku płaskiego świata i kompetencjach cywilizacyjnych, których nie wszystkim wystarcza, co rodzi wykluczenia różnego typu (wiele o nich w późniejszych artykułach), ale też o zjawisku włączania jednostek w tryby globalnych procesów, niekoniecznie zgodnie z ich wolą. O istniejących w tym świecie społecznościach lokalnych przeżywających swój renesans (obecnych także – a jakże – w Sieci), ale też o bezprzestrzenności terytorialnej Internetu, owego *Atopon* – „miejsce nigdzie”, co jest dla jego bywalców, zwłaszcza członków mniejszości, jak to wynika z późniejszych tekstów, przydatną cechą. O braku zakorzenienia, które wcześniej kreowało więzi między ludźmi i łączności symbolicznej (np. charakterystycznej dla emigrantów), której sprzymierzeńcem jest Internet. Zadając sobie pytanie, czy dla grup mniejszościowych – tych wykluczonych ze świata realnego tak lokalnego, jak i globalnego Internet jest przestrzenią społeczną o charakterze greckiej agory czy Hyde Parku autorzy opowiadają się za ambiwalencją w tym względzie. Dalsze teksty niniejszego tomu tę ambiwalencję potwierdzają.

Aktywność mniejszości w Internecie to także sfera polityki. Do tego zagadnienia odnosi się w swej pracy *Internet jako narzędzie mobilizacji politycznej mniejszości* **Leszek Porębski**. Czy pojęcie mniejszości na gruncie aktywności politycznej

różni się od przyjmowanego w socjologii lub prezentowanego przy całej różnorodności w zamieszczonych artykułach? W świetle artykułu L. Porębskiego mniejszość w tym znaczeniu to grupa, organizacja lub ruch społeczny

pozostający poza głównym nurtem życia publicznego w tym sensie, że jej/jego zbiorowe interesy nie są reprezentowane i/lub realizowane w systemie politycznym. Towarzyszy temu często – choć nie jest to regułą – nieobecność poglądów i oczekiwań danej grupy w głównym nurcie debaty publicznej. W tym ujęciu status mniejszości wiąże się bardzo silnie z kategorią politycznej marginalizacji lub nawet wykluczenia.

Autor na licznych przykładach pokazuje, jakie formy przybiera aktywność nazwana przez niego siecią mobilizacją polityczną mniejszości – od forów poprzez listy protestacyjne, strony www czy rozwój dziennikarstwa obywatelskiego, komunikację za pomocą poczty elektronicznej oraz jak efektywne mogą być takie działania.

Robert Pyka w artykule *Internet jako miejsce artykulacji grup mniejszościowych – na przykładzie blogu Tuaregów w ogarniętym rebelią Nigrze* pokazuje funkcje Internetu w walce politycznej w sytuacji, gdy grupa mniejszościowa nie ma dostępu do innych mediów. Taka sytuacja jest udziałem mniejszości Tuaregów w afrykańskim Nigrze. Sposobem artykulacji interesów i przedstawienia położenia Tuaregów stał się blog internetowy prowadzony przez Ruch Nigryjczyków na Rzecz Sprawiedliwości. Jak pisze autor, blog ma charakter problemowy i informacyjny; przywódcy ruchu przedstawiają tam założenia swojej działalności, ustosunkowują się do informacji rządowych, przedstawiają swoje działania. Oprócz funkcji informacyjnej to internetowe narzędzie pełni też funkcję rzecznika interesów tej organizacji i mniejszości. Warto dodać, iż historia dopisała dalszy ciąg do losów blogu. W chwili obecnej, po kolejnym przewrocie w tym kraju, z blogu zniknęły treści polityczne. Artykuł R. Pyki oraz zamieszczone zdjęcia są jedynym śladem po dawnej aktywności.

Tekst **Pauliny Niechciał** *Komunikacja, promocja kultury i zmagania z cenzurą – zaratusztriańska mniejszość religijna Iranu w Internecie* stanowi studium przypadku – wykorzystania przez mniejszość Internetu w celu artykulacji swoich interesów i promocji swej kultury. Mniejszość, o której pisze autorka jest dla polskiego czytelnika dość egzotyczna – mowa bowiem o wyznawcach zaratusztrianizmu w muzułmańskim Iranie. Jak wynika z pracy, grupa ta to klasyczny przykład mniejszości tak pod względem liczbowym (20 tys.), jak i pod względem położenia społecznego. Wyznawcy wprawdzie nie są prześladowani, ale stanowią niewielką zbiorowość o odmiennej wierze w państwie wyznaniowym, gdzie szerzenie treści religijnych podlega kontroli państwa, podobnie jak prasa i wydawnictwa. Przedstawiając aktywność zaratusztrian w Internecie – blogi a przede wszystkim portale – autorka pokazuje ich znaczenie dla komunikacji lokalnej i promowania wyznawanej religii i kultury, a co za tym idzie – podtrzymywania zbiorowej tożsamości. Ich znaczenie jest tym większe, że, jak czytamy w artykule, ta mniejszość religijna ma ograniczony dostęp do innych środków komunikowania.

Problem wykluczenia cyfrowego osób bezrobotnych w świetle badań empirycznych to temat, który podejmuje **Rafał Muster**. Na podstawie własnych badań autor

przedstawia bezrobotnych ze Śląska jako grupę wykluczoną z obecności w wirtualnym świecie. Przyczyny tego wykluczenia są spowodowane niskim dochodem i brakiem kompetencji cyfrowych. Jak pisze autor:

Przeprowadzone badania empiryczne wykazały trzy bardzo czytelne zależności: im niższe wykształcenie, im niższy dochód na członka rodziny i im wyższy wiek, tym dostępność do Internetu jest mniejsza.

W przypadku osób bezrobotnych wykluczenie jest bardziej dotkliwe, gdyż po pierwsze – dotyczy grupy wiekowej, która w przypadku zatrudnionych jest reprezentowana w Sieci w znacznie wyższych odsetkach, po wtóre – brak obecności w Internecie ogranicza dostęp do ofert pracy, jako że rynek pracy nader często przenosi się do Sieci i coraz więcej ofert pracy pojawia się w wirtualnej przestrzeni zarówno na stronach poświęconych szukaniu pracy, jak i na stronach domowych firm. Wykluczenie cyfrowe zatem powoduje dalszą marginalizację bezrobotnych i sytuowanie ich na obrzeżach życia społecznego.

Karolina Blicharz w artykule *E-migracja. Polonia brytyjska w wirtualnej Sieci* bada zarobkowych emigrantów polskich w Wielkiej Brytanii i funkcje jakie Internet pełni dla tej mniejszości. Źródłami analizy są polonijne strony internetowe, ale także najbardziej popularne polskie strony www oraz portale społecznościowe, w których polscy emigranci są aktywni. Autorka bada, czy możemy mówić o rodzącej się tożsamości grupowej nowej Polonii. Podkreśla, że portale przede wszystkim służą przyjezdnym jako drogowskaz w nowej dla nich rzeczywistości, oferując informacje z zakresu prawa brytyjskiego, specyfiki lokalnego rynku pracy, porad i wsparcia – nawet znalezienia partnera bądź partnerki. W świetle analizowanych zapisów nie udało się autorce obronić tezy postawionej na początku artykułu o istotnej roli jaką Internet pełni w tworzeniu tożsamości nowej Polonii. Wydaje się, że tożsamość jest bardziej procesem niż zjawiskiem, a analizowane przez autorkę dane nie dają na razie podstaw do mówienia o grupowej tożsamości imigrantów – jeśli ona istnieje, to jest *in statu nascendi* a aktywność w Internecie jest tego dowodem.

Druga część rozważań zawartych w tomie nosi tytuł *O sobie – dla siebie. Grupy etniczne w Internecie*. Otwiera ją praca **Marii Szmei** *Pamięć o przeszłości w dyskusjach internetowych dotyczących Śląska*. Autorka podejmuje ważne z punktu widzenia życia mniejszościowego zagadnienie pamięci o przeszłości. Zasadniczym celem artykułu jest odpowiedź na pytanie: jak przeszłość jest odtwarzana w dyskusjach internetowych dotyczących Śląska? Prowadząc obserwację i śledząc zawartość stron internetowych oraz dyskusyjnej grupy mailingowej, autorka wytypowała kilka elementów, które pojawiają się w sieciowych rozmowach o przeszłości. Są to: wspomnianie minionych zdarzeń w określonych sekwencjach opowieści i kontekstach zdarzeń (o jednych się mówi, inne są pomijane jako niewygodne), nazwiska, imiona i nazwy geograficzne, stosowany język, poematy i wiersze oraz przywoływanie znanych, wybitnych dla grupy postaci. Dominuje podkreślanie związków kultury śląskiej z kulturą niemiecką. Na kluczowe pytanie tomu: czy dla badanych Ślązaków Internet to agora czy też Hyde Park autorka odpowiada: ze względu na dostępność – agora,

ze względu na poziom i głębię dyskusji – Hyde Park. W ślad za tym pytaniem stawia jednak kolejne: czy członkowie społeczności śląskiej potrafią wystąpić na agorze? I odpowiada: może przez internetową wymianę poglądów uda im się wypracować jednolite stanowisko i wówczas nie Hyde Park a agora będzie ich miejscem.

Problematyce śląskiej jest także poświęcony artykuł **Elżbiety Anny Sekuły** *Śląsk w Sieci. Wirtualna rzeczywistość jako przestrzeń budowania realnego kapitału społecznego* Autorka przygląda się grupie, którą metaforycznie określa mianem „pokolenia RAS” (Ruch Autonomii Śląska). Wspomniane „pokolenie RAS” jest dla autorki reprezentacją określonego sposobu patrzenia na świat, charakteryzuje się wyraźną odrębnością światopoglądową wobec starszych Ślązaków, choćby ze względu na to, że realizuje swoje cele korzystając z nowych mediów, w tym przede wszystkim Internetu. Najważniejszym jednak jego wyróżnikiem jest umiejętność łączenia uniwersalnych (europejskich) wymiarów indywidualnej identyfikacji z regionalną tradycją. Dla analizowanego pokolenia Internet jest ważnym elementem konstruującym wspólnotowość. Pomiedzy aktywnością realną i wirtualną członków społeczności istnieje silna zależność. Internet mobilizuje do działania w organizacji. W Sieci młodzi Ślązacy szukają informacji, przekazują wiedzę, budują swoją śląską tożsamość. Wspólnota kształtuje się poprzez Internet, wychodzi jednak daleko poza nią samą.

Internet jest przestrzenią, która dla wielu grup, w tym grup o charakterze etnicznym, stanowi miejsce artykulacji własnych interesów, edukowania, informowania o ważnych dla społeczności sprawach, prowadzenia grupowego dyskursu tożsamościowego, manifestowania, ale i konstruowania kolektywnej tożsamości. Dla badacza etniczności jest także miejscem prowadzenia badań. Na te dwa aspekty zwraca uwagę **Katarzyna Warmińska** w szkicu *Naszekaszuby.pl – Kaszubi dla siebie – Kaszubi o sobie* analizując kaszubski serwis internetowy *naszekaszuby.pl*. Autorka podkreśla przede wszystkim fakt, że przestrzeń Internetu stwarza nowe formy kulturowych praktyk tworzonych przez mniejszości etniczne, wyznacza nowe ścieżki dystrybucji kulturowych zasobów, jest miejscem, gdzie wytwarzane są symbolicznie nasycone pakiety znaczeń, a co za tym idzie rozszerzają się potencjalne pola symbolicznych reprezentacji etniczności i powstają nowe konteksty interakcji społecznych, inne niż te, które funkcjonują w realnym świecie, ale bardzo mocno z nimi powiązane. Według autorki serwis, a szczególnie jego forum, daje możliwość wymiany informacji, ale jest przede wszystkim miejscem kształtowania się opinii i postaw, opcji ideologicznych, miejscem kształtowania się kaszubskiego „my”. Wszystko to, mocno sprzężone ze sferą offline, przekracza granice wirtualnej „agory”, nadając wielu przedsięwzięciom nowy wymiar w świecie rzeczywistym.

W pracy *Haj Park czyli Nasza-Klasa ormiańska* **Tomasz Marciniak** śledzi wirtualne zachowania części jednej z dużych grup imigranckich zamieszkujących Polskę, grupy składającej się zarówno ze „starej”, jak i „nowej” emigracji, jak sami o sobie mówią Ormianie. Zasadniczą tezą artykułu jest założenie, że nierealizowana bądź realizowana w sposób odczuwany jako niedostatecznie oficjalny „ormiańskość”, może znaleźć swe miejsce w anonimowej Sieci. Autor przygląda się portalowi społecznościowemu Nasza-Klasa przez pryzmat obecności w nim narodowych symboli, takich

jak: Rzeź (Genocyd, ludobójstwa 1915 roku), rodzimy język, wykorzystanie ormiańskiego alfabetu, góra Ararat – legendarne dla Ormian miejsce, gdzie osiadła Arka Noego i chaczkar, symbol ormiańskiego chrześcijaństwa. Autor zwraca także uwagę na powiązanie sytuacji polskich Ormian w świecie realnym i świecie wirtualnym. Jego zdaniem Nasza-Klasa utrwała ormiańskie *status quo*. Ormianie żyjący w społecznościach diasporycznych powielają ten wzorzec w Internecie, ormiańska społeczność internetowa jest odbiciem fizycznego rozproszenia jej członków.

Interesującą propozycją teoretycznego ujęcia problemów związanych z obecnością grup etnicznych w Internecie jest studium **Łukasza Krzyżowskiego** *Dyskursy organizacji romskich w kontekście polskim i europejskim*. Autor bada zasygnalizowane w tytule zjawisko w perspektywie narodowej i transnarodowej. Kluczowymi kategoriami analizy autor czyni kategorię mobilizacji etnicznej oraz kategorię *framingu*, rozumianego jako świadome wytwarzanie, podtrzymywanie oraz komunikowanie schematów interpretacyjnych (ram odniesienia) przez romskich liderów. Autor wyróżnia trzy takie ramy konstruowane przez liderów grupy. Jest to dyskurs męczeństwa (Holocaustu), folkloru, biedy i dyskryminacji. Analiza wybranych stron internetowych organizacji romskich o zasięgu ponadnarodowym prowadzi autora jednakże do innych niż w przypadku polskich organizacji wniosków. Organizacje zagraniczne częściej niż polskie odwołują się do praw człowieka i przytaczają analizy prawne. W końcowej części artykułu autor czyni zastrzeżenie, że mobilizacja etniczna dokonuje się w środowisku romskich aktywistów i nie dotyczy szerszej zbiorowości, co wynika między innymi z braku powszechności dostępu do Internetu w badanej grupie.

W przypadku grup etnicznych, szczególnie tych żyjących w rozproszeniu, Internet jest przestrzenią zarówno komunikacji i grupowej integracji, jak i miejscem odtwarzania, czy też kreowania na nowo etnicznej tożsamości. Pokazuje to wyraźnie tekst **Jarosława Królewskiego** *Łemkowie w dobie społeczeństwa internetowego*. Celem, jaki stawia sobie autor jest, jak sam pisze, przedstawienie wizerunku mniejszości łemkowskiej w Sieci oraz pokazanie pozytywnego wpływu Internetu na podtrzymanie kultury i tradycji etnicznej. Jego zdaniem, Sieć ma ogromny wpływ na kształtowanie postaw tożsamościowych, które w wielu przypadkach właśnie poprzez doświadczenia w świecie wirtualnym zostały obudzone lub na nowo odkryte przez uczestników. Kontynuacją tych postaw są zachowania w świecie realnym. Podobnie jak w świecie rzeczywistym, tak i w świecie wirtualnym widać pewne niezmiennie strategie konstruowania łemkowskich tożsamości. Jednym z takich niezmiennych elementów jest użycie rodzimego języka na stronie, a szczególnie na forum internetowym. Łemkowskie strony internetowe, w tym będąca głównym obszarem analizy autora *lemkovyna.net*, to także miejsce reprodukcji elementów kultury łemkowskiej, przywracania pamięci grupy, szczególnie tych jej elementów, które dotyczą dramatycznych łemkowskich losów po II wojnie światowej.

Kolejna część publikacji *Sytuacja rodzinna jako sytuacja mniejszościowa i jej sieciowe reprezentacje* dotyczy szczególnej sfery, jaką jest życie rodzinne. Autorzy przekonują, że określona sytuacja rodzinna może stać się elementem konstytuującym

położenie mniejszościowe. Jedną z takich sytuacji opisuje **Bernadette Jonda** w artykule *Internet jako pole walki o powrót dziecka do rodziny*. Autorka analizuje sytuację rodzin, którym na mocy wyroku sądowego odebrano dzieci ze względu na występowanie u osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem Zespołu Münchhausena. Grupa osób, którym zarzuca się MSBP przez swój los odróżnia się od większości i jest zmuszona zajmować się problematyką, która większości jest obca. Autorka zastanawia się, w jaki sposób osoby te wykorzystują Internet i jaką rolę odgrywają akcje przez nich prowadzone dla innych, znajdujących się w podobnej sytuacji, osób. Jak pisze, dzięki Sieci możliwe jest stworzenie świata znajdującego się w ciągłej komunikacji, którym nie tylko wymieniane są wiadomości i przyjmowane propozycje, ale w którym można samemu lub wraz z innymi osobami dotkniętymi tym samym problemem utworzyć obszar, gdzie można znaleźć pocieszenie i nadzieję.

Szkic **Wojciecha Kowalika** *Seniorzy w Sieci. Osoby starsze jako mniejszość w wirtualnym świecie* dotyczy grupy szczególnej – osób starszych. Autor traktuje seniorów jako mniejszość ze względu na kilka czynników – są oni poddani wykluczeniu cyfrowemu, na co wpływ mają różne czynniki tak kulturowe, jak i ekonomiczne sytuujące ich na marginesie społeczeństwa informacyjnego. W dalszej części przybliża to zagadnienie określając seniorów za Prenskim jako *digital immigrants* w przeciwieństwie do *digital natives* – tubylców Sieci. Teza o mniejszościowej sytuacji seniorów w Polsce jest udowodniona przez autora za pomocą danych z *Diagnozy Społecznej 2009*, pokazujących odsetki osób po 60. roku życia korzystających z Internetu. Warto tu podkreślić szczególną sytuację tej mniejszości – o ile dla większości analizowanych w artykułach grup Internet jest narzędziem artykulacji interesów, w przypadku tej grupy jest on czynnikiem sprawczym ich mniejszościowego statusu.

Współczesna agora, jaką jest przestrzeń Internetu, stanowi dziś miejsce, które pozwala członkom społeczności mniejszościowych na śmiało głoszenie własnych poglądów, do których obawialiby się przyznać w świecie off-line. Szczególną rolę wspólnoty internetowe odgrywają w przypadku osób, które z racji odmienności swoich postaw czują się marginalizowane, a czasem i stygmatyzowane przez najbliższe otoczenie, także rodzinę. Problem ten porusza **Emilia Garncarek** w tekście *Społeczność wirtualna na forum dyskusyjnym Bezdzielni z Wyboru jako grupa mniejszościowa on-line i off-line*. Obserwując forum Bezdzielni z Wyboru i analizując wpisy internautów, autorka zwraca uwagę na kluczowe sprawy, wokół których ogniskują się dyskusje członków tejże wspólnoty: przyczyny bezdzietności i problem dyskryminującego traktowania ze strony większości. Podobnie jak inni autorzy tego tomu zwraca uwagę na fakt, że światy on-line i off-line wzajemnie się przenikają: trudne sprawy realnej rzeczywistości zostają wyartykułowane w rzeczywistości wirtualnej, ta zaś stanowi miejsce integracji i mobilizacji do spotkań oraz dyskusji na ważne dla społeczności problemy w realnym świecie.

Dominika Polkowska w pracy *Integracyjna funkcja forów internetowych na przykładzie forum rówieśniczego* pisze z kolei o młodych kobietach, oczekujących dzieci lub będących wkrótce po ich urodzeniu, uczestniczących w stworzonym przez siebie forum Majówki 2008. Wyjaśniając mniejszościowy status matek autorka pisze, iż ich

trudna sytuacja na rynku pracy spowodowana jest brakiem dyspozycyjności i innymi ograniczeniami związanymi z macierzyństwem. Używając kategorii *communication*, *commerce*, *community*, *content* autorka określa aktywność młodych matek w Sieci, pokazując przede wszystkim integracyjną funkcję analizowanego forum. Funkcja ta wyraża się między innymi w fakcie ciągłości nawiązanych za pomocą Internetu relacji oraz ich przenoszeniu do świata realnego. Być może w stwierdzeniu, że uczestniczki forum Majówki 2008 są wirtualna rodzina, kryje się przesada, ale potwierdza ono więzi łączące uczestniczki tego zakątka wirtualnej przestrzeni.

Aktualnym problemem dla wielu współczesnych rodzin jest fakt migracji jednego z rodziców. **Magdalena Ślusarczyk** podejmuje w swoim artykule *Polskie matki („Matki Polki”) na emigracji* zagadnienie migracji kobiet – „Matek Polek”. Społeczność tę, jak pisze autorka, można uznać za grupę mniejszościową z dwóch względów: z jednej strony migrujące „Matki Polski” należą do mniejszości etnicznej w kraju emigracji, z drugiej, chociaż kobiet nie można uznać za grupę mniejszościową *sensu stricto*, to często są one dyskryminowane, szczególnie na rynku pracy. Konsekwencją podjętej decyzji o emigracji jest także inny wymiar wykluczenia, którego podstawą jest społeczna ocena migracji kobiet pełniących rolę matek. Analiza dyskursu o matkach-emigrantkach i matek-emigrantek prowadzi autorkę do wniosku, że dyskurs ten jest głównie wymianą poglądów, próbą znalezienia rozwiązań w trudnych sytuacjach.

Część czwarta książki, *Internet jako miejsce wsparcia dla mniejszości chorych i niepełnosprawnych* pokazuje pozytywne funkcje Internetu dla osób wykluczonych z powodów zdrowotnych.

Jak piszą **Barbara Gąciarz i Paweł Rozmus**, autorzy opracowania *Internetowe grupy wsparcia pomostem do normalnego życia? Alternatywne formy uczestnictwa społecznego* w odniesieniu do tej grupy mamy do czynienia z ogromną skalą zjawiska marginalizacji i wykluczenia społecznego. W sytuacji, kiedy zawodzi efektywność polityki publicznej środowisko osób niepełnosprawnych podejmuje działania poprzez organizacje trzeciego sektora. Internet jest bardzo często przestrzenią, gdzie rodzą się nowe formy ładu społecznego, stanowiąc alternatywę wobec sfery instytucjonalnej. Alternatywność ta, jak piszą autorzy, dotyczy zarówno nowych celów, jak i aspiracji oraz nowych wzorów ich zaspokajania. Dzięki Sieci powstają nowe więzi i formy integracji, łatwiejsza staje się społeczna organizacja. Ten aspekt obecności w Sieci podejmują autorzy, zastanawiając się, czy internetowe grupy wsparcia jako nowe formy aktywności społecznej mogą być remedium na słabości wsparcia instytucjonalnego (instytucji publicznych i pozarządowych) i czy mogą one wpłynąć na integrację społeczną środowiska niepełnosprawnych. Poza funkcją wsparcia Internet pełni także funkcje informacyjne, jest platformą nawiązywania kontaktów, narzędziem do poszukiwania rozwiązań problemów osób niepełnosprawnych.

Czesław Ślusarczyk autor szkicu *Internet jako czynnik przeobrażający życie osób niepełnosprawnych*, analizując szanse i bariery dla tej grupy w społeczeństwie informacyjnym wskazuje, że niepełnosprawni są mniejszością, w której nakładają się na siebie różne typy wykluczenia – niepełnosprawność bowiem często wiąże się

z wykluczeniem ekonomicznym a to z kolei prowadzi do wykluczenia cyfrowego, lokując te osoby na marginesie społeczeństwa informacyjnego. Jednak z drugiej strony nowoczesne technologie jak nigdy dotąd ułatwiają życie osobom niepełnosprawnym. W dalszej części artykułu przytoczone zostały wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w 2009 roku, dotyczących wykorzystania Internetu przez osoby niepełnosprawne. Autor podkreśla pozytywny wpływ Internetu na osoby niepełnosprawne, „ponieważ radykalnie zmienia on warunki ich funkcjonowania oraz zwiększa szanse życiowe (ułatwienia w zakresie edukacji i pracy oraz wzrost samodzielności i niezależności od innych)”.

Praca **Andrzeja Jawlowskiego** *Niewidomi z Siecią* ma charakter teoretyczno-empiryczny. Zasadniczą część tekstu zajmuje prezentacja wyników badań empirycznych przeprowadzonych wśród uczniów ostatniej i przedostatniej klasy liceum, odznaczających się różnym stopniem upośledzenia widzenia (tutaj zastosowano metodę zoogniskowanego wywiadu grupowego) oraz wśród uczestników Sieci (tu zastosowano metodę sondażu, wykorzystując technikę ankiety internetowej). Choć, jak podkreśla sam autor, badania nie są reprezentatywne, ogarniają jedynie część problemu, to udało się zasygnalizować wiele kwestii i problemów związanych z użytkowaniem Internetu przez osoby niewidome. Drugą część artykułu autor poświęca omówieniu obecności „problematyki niewidomych” w Sieci, tworzy typologię dostępnych informacji. Próbuje odpowiedzieć na zasadnicze pytanie skierowane do wszystkich autorów tomu: agora czy Hyde Park, stwierdza, że „przede wszystkim obecność niewidomych w Internecie odzwierciedla atmosferę Hyde Parku, choć dostrzegalne są także elementy agory”.

Artykuł **Artura Kowalskiego** *Niesłyszący w Internecie. Analiza procesów tworzenia się grupy społecznej na przykładzie forum internetowego deaf.pl* dotyczy osób niesłyszących. Autor pokazuje specyfikę tej grupy jako mniejszości, relacje ze słyszącą większością, określenia i nazwy własne czy symbolikę w tej grupie funkcjonujące, postrzegane różnice między nimi. Niesłyszący to grupa świadoma swej odrębności, postrzegająca siebie w sposób afirmatywny, w wyraźnej opozycji do świata słyszących. Jak pisze autor:

dychotomiczny podział świata na Głuchych i Słyszących staje się w dużej mierze w poddanych analizie wypowiedziach główną osią klasyfikowania ludzi do „naszych” lub „innych”, z wszystkimi społecznymi skutkami tego podziału. Analizowane forum stanowi dla tej grupy swoistą agorę Niesłyszących, „gdzie w celu propagowania wszelkich idei z tym [niesłyszaniem – przyp. autorem] związanych oraz w celu komunikacji na szeroką skalę (ażebym dotrzeć do jak największej rzeszy osób niesłyszących) omawia się wszelkie istotne kwestie.

Agata Maksymowicz w rozprawie *Chorzy i umierający – wykluczenie a obecność w Internecie* zajmuje się ludźmi ciężko lub śmiertelnie chorymi, postrzeganymi jako mniejszość w opozycji do zdrowej części społeczeństwa. Takie cechy tej grupy, jak liczebność, odmienność fizyczna, utrudniony dostęp do takich społecznie pożądanych dóbr, jak władza, bogactwo, prestiż i inne pozwoliły jej określić tę grupę jako zmarginalizowaną. Na licznych przykładach forów i internetowych grup wsparcia

udowodniła, że Internet daje możliwości przełamania barier w zdobywaniu informacji oraz w kontaktach z innymi ludźmi, tak ważnymi dla tej grupy oraz przeciwdziała wykluczeniu i marginalizacji ludzi cierpiących, co wydaje się bardzo istotną sprawą dla nich i ich najbliższych.

W ostatniej części tomu *W poszukiwaniu tożsamości i przestrzeni – „nowe” mniejszości kulturowe w Sieci* aspekt nowości polega na tym, że dopiero w czasie postępującej pluralizacji życia społecznego analizowane tam grupy mają szansę na artykułowanie swojej odmienności.

W warunkach polskich, jak pisze **Radosław Tyrała** w *Niewierzący.pl AD 2009*, niewierzący stanowią mniejszość zarówno w sensie liczebnym, jak i kulturowym. Zdaniem autora społeczności niewierzących nie można uznać za zbiorowość wykluczoną cyfrowo. Jak pisze, posługują się Internetem niezwykle sprawnie, wykorzystując go również w celu artykulacji swoich poglądów i mobilizacji zasobów. To właśnie Internet stał się dla nich trampoliną do wyjścia z informacyjnego niebytu, narzędziem kreowania i upowszechniania określonej wizji tożsamości zbiorowej niewierzących. Funkcje Sieci, takie jak kreowanie i utrwalanie tożsamości zbiorowej, mobilizacja, destygmatyzacja, wsparcie i dostęp do informacji, są ważne nie tylko dla niewierzących. Zdaniem autora, polskim niewierzącym bliższy jest model Internetu jako agory, choćby ze względu na silne przywiązanie do tradycji oświeceniowych oraz z uwagi na zamiłowanie tej społeczności do wszystkiego, co racjonalne i uporządkowane.

Tekst **Jolanty Klimczak-Ziółek i Moniki Gneciak** *Internet jako miejsce kreacji i ekspresji kultury mniejszości seksualnej. Studium przypadku: portal Kobiety Kobietom* odnosi się do aktywności lesbijek w Sieci. Autorki pokazują przemiany w społecznym postrzeganiu odmienności seksualnej, przy czym zmiana percepcji zmienia też rozumienie pojęcia „mniejszość” i „grupa dominująca”, których miejsce zajmuje model „społeczeństwa zróżnicowanego, wielobarwnego, wieloświatopoglądowego, zmiennego”. Rozważania te są wstępem do analizy portalu Kobiety Kobietom, skierowanego do mniejszości jaką są lesbijki. Przekonująco brzmią słowa autorek (za Castellsem), że analizowana wieloraka aktywność w Internecie, zasięg portalu i zróżnicowany skład odwiedzających (np. są wśród nich mężczyźni) wspiera wprowadzanie do głównego nurtu rozważań o społeczeństwie zredefiniowaną koncepcję mniejszości, jak również pozostaje w związku z próbami wyjścia z getta mniejszościowego oraz „wprowadzenia swojego kodu, perspektywy oraz aksjologii w ramy społeczeństwa Sieci”.

Marta Juza w szkicu *Jak zostać sobą. Internet jako sposób na poszukiwanie i wyrażenie siebie przez transseksualistów* zajmuje się problemem transseksualistów w Sieci. Wyjaśniając, czym jest to zjawisko, definiowane jako wrodzone zaburzenie identyfikacji płciowej polegające na niezgodności między psychicznym poczuciem płci a biologiczną budową ciała oraz płcią metrykalną, prawną i społeczną, pokazuje, jakie są psychiczne skutki odczuwania owej niezgodności. Jednak dla socjologa najważniejsza jest socjologiczna perspektywa badania tego zjawiska. Autorka przytacza zatem możliwe perspektywy badawcze – tworzenie się jaźni odzwierciedlonej

– postrzegania siebie zgodnie z tym jak postrzega nas społeczeństwo i niezgodność pełnionych ról w stosunku do odczuwanej płci czy Goffmanowską teorię piętna.

Tom zamyka artykuł **Katarzyny Perdzińskiej** *Czyje online disinhibition. Wojny kulturowe o status homoseksualizmu*. Autorka przedmiotem badania uczyniła wypowiedzi-wpisy na portalach i forach internetowych, które dotyczyły jednego z wątków dyskursu na temat homoseksualizmu, a mianowicie debaty wokół książeczki dla dzieci *Z Tango jest nas troje*. Analizując wypowiedzi internautów autorka tworzy interesującą typologię strategii (ekspresji) niechęci oraz strategii (ekspresji) aprobaty. Widoczny dualizm, uwypuklony poprzez strategie niechęci i aprobaty w sieciowych dyskusjach potęguje nienawiść, redukuje i ujednolica opinie. Zdaniem autorki w przypadku dyskusji internetowych dotyczących problemów osób homoseksualnych w Polsce występują znamiona Hyde Parku wzbogaconego o element agory.

* * *

W świetle powyższych artykułów możemy uznać, że świat społeczny Internetu został przez mniejszości skolonizowany i stanowi ich wirtualny habitat – przestrzeń, w której są obecne, artykułują swoje interesy, wyrażają potrzeby, prezentują odmienność. Jak wskazywali tworzący niniejszy tom autorzy, badane mniejszości wykorzystują strony www, tak pojedyncze, jak i portale czy wortale, jako bramę do wirtualnego świata mniejszości, informację o grupie, miejsce do prowadzenia dyskursu. Dla badaczy są one przydatne ze względu na treści tam obecne, jak i możliwość analizy wizualnej zamieszczonych elementów. Kolejnym środowiskiem Internetu wykorzystywanym przez mniejszości są fora dyskusyjne, które mają charakter interaktywny a komunikacja może toczyć się zarówno synchronicznie, jak i asynchronicznie. Wspólnota zainteresowań użytkowników charakterystyczna dla tej aplikacji sprawia, że badacz forum ma dostęp do sprofilowanej grupy stanowiącej przedmiot jego zainteresowań. Można poddać badaniu serwisy społecznościowe, gdzie zapoznajemy się z profilami ich użytkowników, jak i z siecią ich znajomych. Ich szczególną odmianą są serwisy randkowe, ograniczające się do funkcji towarzyskich. Warto wspomnieć także o dwóch kolejnych aplikacjach oferowanych przez Sieć, które mają inny charakter i są zindywidualizowane. Mowa tu o poczcie elektronicznej – jej zawartość również stanowiła przedmiot badań autorów. Podobnie zindywidualizowany charakter mają blogi pisane przez etników, określane już to jako rodzaj internetowego pamiętnika bądź też – jak chcą niektórzy – rodzaj postmodernistycznej literatury współtworzonej przez wielu użytkowników (ze względu na opcje „skomentuj”). Na koniec dodać należy grupy wsparcia, łączące osoby dotknięte podobnym życiowym doświadczeniem, zwykle traumatycznym, znajdujące tam pomoc i radę dwadzieścia cztery godziny na dobę, co ważne, z zachowaniem anonimowości.

Analizowane powyżej artykuły wskazują na zdomowienie mniejszości w nowej przestrzeni społecznej, jaką jest Internet. Zakres sposobów użytkowania i powiązanych z tym funkcji jest, jak wynika zaprezentowanych badań, nader rozległy. Jako pierwsze najbardziej oczywiste można wskazać funkcje informacyjną i komunikacyjną.

Szeroki zasięg, szybkość połączenia, całodobowa dostępność sprawia, że Internet jest miejscem poszukiwania informacji i nawiązywania kontaktów, co w przypadku grup rozproszonych przestrzennie jest cechą nie bez znaczenia. Jak wynika z przytoczonych badań, członkowie mniejszości szukają tak informacji o grupie jako takiej, jak i za jej pośrednictwem ratunku w wielu istotnych życiowych kwestiach. Niekiedy dopiero wejście do Internetu pozwala zrozumieć, że przynależy się do większej zbiorowości o podobnych problemach. Nader często sytuacja mniejszościowa rodzi jednostkową traumę, w której z pomocą przychodzą inni, znajdujący się w podobnej sytuacji, obecni w przestrzeni Internetu. Stąd określenie, którego użyła w swoim artykule Bernardette Jonda – „Internet jako miejsce ostatniej nadziei” wydaje się dobrze oddawać ten stan rzeczy. Warto zatem jako kolejną wymienić funkcję terapeutyczną czy wręcz sanacyjną Sieci związanej z jej anonimowością i brakiem kontaktów twarzą w twarz oraz często podnoszoną przez badaczy istniejącą w Internecie zasada wzajemności (Bierówka 2007), której realizacja powoduje swoistą „wartość dodaną” Internetu (Grabowska 2006).

Sieć jednak jest przede wszystkim funkcjonalna wobec grupy jako całości. Dla niektórych grup mniejszościowych Internet jest jedyną płaszczyzną, w której – z powodu ograniczeń narzucanych przez sytuację polityczną i ekonomiczną – mogą istnieć w sferze publicznej. Takie funkcje, jak ułatwienie komunikacji wewnątrzgrupowej i tym samym integrowanie grupy, prezentacja tradycji i kultury, a tym samym transmisja treści kulturowych tak już istniejących, jak i tworzonych na bieżąco, podtrzymywanie i wzmocnienie tożsamości (a niekiedy wręcz jej kreowanie), artikulacja interesów i mobilizacja polityczna wydają się najważniejszymi korzyściami płynącymi z faktu zaistnienia w Sieci i w odniesieniu do poszczególnych mniejszości zostały poddane analizie w zamieszczonych artykułach. Tu chcemy odnieść się do kilku pozostałych wartych poruszenia spraw³.

Grupy mniejszościowe istnieją w Sieci w różny sposób – formy są pochodnymi specyfiki mniejszości, jak i użytej/użytych aplikacji będącej narzędziem, którym grupa się posługuje. Stąd inaczej Sieć wykorzystują i inne pełni ona funkcje wobec różnych grup. Wspomniane uprzednio aplikacje oddają istotę sieciowej obecności mniejszości, tak ich indywidualny, jak i zbiorowy aspekt, synchroniczną i asynchroniczną komunikację, sprofilowane i ogólne środowiska, pełną jawność, jak i anonimowość użytkowników, w końcu fakt, że mniejszości są tak podmiotem, jak i przedmiotem

³ Świadomie pomijamy tu aspekt badania Internetu przez nauki społeczne – to obszerny temat, na który nie znalazło się miejsce w niniejszym wstępie. Każdy z badaczy – autorów zamieszczonych prac na swój sposób odniósł się do metod prowadzenia badań świata społecznego Internetu. Zainteresowanych całościowym podejściem do tego problemu odsyłamy do pracy D. Batorskiego i M. Olcoń-Kubickiej, *Prowadzenie badań przez Internet – podstawowe zagadnienia metodologiczne* (2006). O antropologicznych badaniach Sieci pisze W. Kuligowski w pracy *Antropologia współczesności* (2007: 147-176), odzwierciedlając tam dyskurs jaki toczy się wśród antropologów na temat Internetu jako pola badawczego. Klasyczną pracą jest książka Christine Hine *Wirtual Ethnography* (Hine 2000), na którą zresztą powołują się obaj przytaczani powyżej badacze, jak i niektórzy autorzy niniejszego tomu. Nie wyczerpują one rzecz jasna rozległej tematyki społecznych badań Internetu. Dodać należy, że przywołani autorzy zastanawiają się nie tylko nad metodami badawczymi, ale także nad stroną etyczną tej działalności.

dyskursu on-line. Jednakże zasiedlanie Internetu nie jest jedynym aspektem relacji Sieć – mniejszość. Inna strona tych relacji to sieciowa nieobecność niektórych grup. Seniorzy, osoby niepełnosprawne, bezrobotni stanowią te zbiorowości, które są przedmiotem cyfrowego wykluczenia, co sytuuje ich na marginesie świata wirtualnego, podobnie jak wcześniej z racji innych cech – wieku, pozycji na rynku pracy, stanu zdrowia, sytuacji ekonomicznej – zostali usytuowani na obrzeżach rzeczywistości społecznej. Ta nieobecność nie jest całkowita, pozostaje jednak w rażącej dysproporcji w stosunku do innych grup korzystających z Sieci. Jest ona dotkliwa tym bardziej i tym mocniej stygmatyzująca, że to właśnie Internet jest doskonałym narzędziem mogącym wpłynąć na ograniczenie społecznego wykluczenia tych grup.

Kolejną sprawą wartą podkreślenia jest funkcjonalność Internetu wobec tożsamości grupy, która wydaje się powszechna dla każdego rodzaju analizowanych mniejszości. Wspomniane uprzednio czynniki, takie jak komunikacja i integracja za pomocą tego medium, możliwość artykulacji interesów on-line i organizowanie się mniejszości wokół nich wspierają tak tożsamość już istniejącą, jak i konstruowanie tożsamości zbiorowej mniejszości, bez względu na to, czy mówimy o tradycyjnych wykluczonych, nowo powstałych, czy też tych, które traktują swój status mniejszościowy instrumentalnie. Jak pisze Manuel Castells (2008: 23-24), doświadczamy wzrostu „ekspresji zbiorowej tożsamości, podkreślających kulturową wyjątkowość podmiotów tej ekspresji”. Zaproponowana przez niego typologia tożsamości – tożsamości legitymizujące, tożsamości oporu i tożsamości projektu – w dużej mierze może być zastosowana do internetowej aktywności przedstawionych mniejszości. Na uwagę zasługuje zwłaszcza tożsamość oporu. Jest ona budowana przez aktorów społecznych, którzy znajdują się w sytuacji podporządkowania i bronią się przed tym w różny sposób, od autoafirmacji rdzennych grupowych wartości po różne formy ataków wobec grupy dominującej. Warto tu wspomnieć o taktyce oporu określonej przez M. Castellsa (ibidem: 25) jako „wykluczanie wykluczających przez wykluczonych”. Wydaje się, że jest ona w jakimś stopniu obecna w zaprezentowanym w niniejszej pracy internetowym pejzażu mniejszościowym i odnosi się przede wszystkim do mniejszości etnicznych. Jak wynika z artykułów im poświęconych, często prezentują swoją kulturę w języku etnicznym – tym istotnym składnikiem tożsamości, będącym znakiem rozpoznawczym grupy. Wykorzystanie języka etnicznego w Internecie (podobnie jak w innych mediach) pełni rolę ambiwalentną – z jednej strony podnosi rangę tego języka w oczach jego użytkowników (Wilkanowicz 1995: 46-47) z drugiej strony – jeśli strona www czy inna sieciowa aplikacja jest dostępna tylko w języku etnicznym, świadczy to o próbie wykluczenia innych etnicznie i tendencji do izolacji; praktyka taka ogranicza również zakres odbiorców treści etnicznych.

Kolejna niezbędna uwaga dotyczy istoty zbiorowości społecznych w Internecie. Patricia Wallace pisząc o grupach wirtualnych wskazuje na ich trzy rodzaje:

tych, którzy znają się z RL i spotkania on-line traktują jako uzupełnienie rzeczywistych kontaktów, te grupy gdzie ludzie wymieniają poglądy czy poznają się za pomocą Internetu a następnie spotykają się w rzeczywistości i w końcu na takie, które istnieją tylko w Sieci a ich członkowie

nie spodziewają się raczej, by się kiedykolwiek spotkali w prawdziwym życiu (Wallace 2000, s. 81).

W zaprezentowanych analizach mamy do czynienia z każdym z wymienionych typów, aktywność stanowiąca przedmiot badań to styk świata realnego i wirtualnego. Używane w pracy określenie **grupa** mniejszościowa odnosi się do istniejącej na gruncie nauk społecznych definicji grupy i nie ma powodów, by nie odnosić jej do grup mniejszościowych, które poszerzają aktywność o systematyczną komunikację on-line. Nieco bardziej problematyczne jest zastosowanie tej definicji w odniesieniu do kolejnych dwóch typów wyróżnionych przez Wallace. Próba obejścia dylematu, czy w przypadku często nietrwałych, efemerycznych zbiorowości on-line można mówić o grupie społecznej, jest używanie za Howardem Rheingoldem (1995) terminu „wirtualna wspólnota”. Warto jednak zaznaczyć, że podejmowano udane próby zaaplikowania antropologicznej koncepcji grupy do takich wirtualnych tworów, jak internetowa grupa dyskusyjna, forum dyskusyjne dostępnych poprzez strony www (Mazurek 2003). Często też można spotkać przy analizie takich zbiorowości przywołanie koncepcji nowoplemienia Michela Maffesolego (2008), która dobrze oddaje tymczasowość, orientację na krótkotrwałe zainteresowania, słabe więzi charakteryzujące te grupy (Kapralska 2001: 118; Juza 2006). Trzeci typ grup, które mają tylko wymiar sieciowy wpisuje się w tę definicję⁴.

Przytoczony na wstępie cytat dotyczący *commandante* Marcosa, przywódcy ruchu zapatystów pokazuje umowność a może raczej paradoksalną uniwersalność sytuacji mniejszościowej. Każdy prześladowany, dyskryminowany może stać się członkiem takiej mniejszości a ruch, którego Marcos był przywódcą, symbolicznie ucieleśnia wszelkich zmarginalizowanych. Zapatyści – przywołani zresztą w niniejszym tomie w pracy L. Porębskiego są, co warto dodać raz jeszcze, doskonałym przykładem na to, jak zmarginalizowana mniejszość wykorzystała w latach 90. ubiegłego stulecia siłę nowego medium w celu polepszenia swej sytuacji społecznej.

Nie wszystkie zamieszczone w niniejszym tomie prace w tak optymistyczny sposób piszą o Internecie w odniesieniu do mniejszości. Dla licznych grup z pewnością stanowi on agorę lub/i Hyde park, jak udowadniali to autorzy. Dla niektórych – bezrobotnych czy seniorów – w ogóle nie wpisuje się w te kategorie, jest natomiast dodatkowym czynnikiem zwiększającym ich marginalizację i wykluczenie społeczne. Zaproponowane przez nas ramy, w których analizowany miał być Internet jak przestrzeń społeczna grup mniejszościowych okazały się, jak widać, niewystarczające. Dyskusja na temat relacji Internet – mniejszości społeczne dopiero się rozpoczyna.

⁴ Dyskusja o różnych cechach i typach zbiorowości wirtualnych i ich socjologicznym ujęciu jest bardzo szeroka. Najszerzej ten temat został potraktowany w artykule M. Szpunar, *Spoleczności wirtualne jako nowy typ społeczności – eksplikacja socjologiczna*, „Studia Socjologiczne”, 2004, 2, s. [95]-135; także: M. Podgórski, *Wirtualne społeczności i ich mieszkańcy, Próba e-tnografii*, [w:] J. Kurczewski, *Wielka Sieć, E-seje z socjologii Internetu*, Wyd. TRIO, Warszawa 2006.

* * *

Niniejsza publikacja nie mogłaby powstać bez zaangażowania i wsparcia życzliwych projektowi osób. Szczególne podziękowania składamy na ręce prof. zw. dr. hab. Janusza Muchy, kierownika Katedry Socjologii Ogólnej i Antropologii Społecznej Wydziału Humanistycznego Akademii-Górnictwo-Hutniczej w Krakowie, *spiritus movens* zrealizowanego przedsięwzięcia. Za życzliwość i pomoc dziękujemy również prof. zw. dr. hab. Markowi Szczepańskiemu, kierownikowi Katedry Socjologii w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych im. Ks. Emila Szramka w Tychach. Słowa wdzięczności kierujemy także do dr Agnieszki Zarębskiej-Mazan, dziekan Wydziału Nauk Społeczno-Ekonomicznych Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych im. Ks. Emila Szramka w Tychach za osobiste wsparcie na każdym etapie realizacji projektu.